

JANINA TATAJ

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, jeńcy wojenni

Zamordowanie jeńców żydowskich na roгатce lubelskiej w styczniu 1940 roku

Ja chcę opowiedzieć historię, która była na początku 1940 roku, której byłem świadkiem i do dnia dzisiejszego ja tego nie mogę zapomnieć. Więc w wojsku polskim byli przecież żołnierze Żydzi, bo oni służyli w wojsku. Była wojna to ich zmobilizowali i byli tacy, którzy odbywali służbę wojskową. To Niemcy w ogóle nie chcieli ich zatrzymać, więc wysłali do Lublina, ale Gmina Żydowska wtedy nie chciała ich przyjąć i nie wiedziała, co z nimi robić, bo miała już dużo tych wysiedleńców z innych miast.

[Ci żołnierze byli] ze wschodniej części Polski, gdzie byli Rosjanie. Przecież wiadomo, że część Polski do Bugu zabrali Rosjanie. I [Niemcy] nie chcieli ich odesłać do Rosjan, widocznie już wtedy mieli plan wojny z Rosją, to dlaczego mieli posłać młodych, zdrowych mężczyzn, którzy są w wojsku, żeby potem był ktoś, żeby przeciwko nim wojował. Ale o tym wszystkim nikt nic nie wiedział. Tylko to, co oni zrobili to się okazało, że tam było tak. Więc oni wyprowadzili ich za lubelską roгатkę, wtedy za gmach jesziwy, tam pod koniec ulicy Lubartowskiej to już był koniec Lublina, była roгатka lubelska, tam się już zaczynała wieś. To tam ich wywieźli i wszystkich zabili. I prowadzili ich przez ulicę Lubartowską, ja to przez okno widziałam i ta rzecz mnie do dzisiejszego dnia mnie tak boli, jakby to było wczoraj.

[Przez okno] widziałam jak prowadzą żołnierzy. Jak wyglądali? Niektórzy nawet byli bez płaszczy, bo przecież ich zmobilizowali i to nie byli tylko zmobilizowani, to byli też tacy wśród nich, którzy odbywali służbę wojskową. To było lato jak wojna wybuchła, to pierwszy wrzesień i było gorąco, bez płaszczy. Niektórzy byli tylko w mundurach albo mundury [mieli] podarte i drżeli z zimna, bo to był [już] styczeń, a styczeń w Lublinie jest zimny bardzo. Może teraz pogody się trochę zmieniły, zimy nie są takie ciężkie jak były w tym okresie, [ale] za moich czasów temperatury dochodziły do trzydziestu stopni, jak ja byłem w Polsce. A teraz ja nie słyszę, żeby były takie temperatury.

Data i miejsce nagrania	2006-11-21, Holon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Paweł Iwanina
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"